

Arabskie klany w Niemczech: wyzwanie dla państwa

Arabskie klany w Niemczech rekrutują uchodźców, wprowadzają kulturę przestępczości i próbują zdominować społeczeństwo.

Nie każda szeroko pojęta arabska rodzina jest przestępczym klanem, ale te przestępcze są na tyle liczne, że stanowią wyzwanie dla państwa, opowiada dziennikarz zajmujący się przestępczością, Olaf Sundermeyer.

W wywiadzie dla RBB24 wymienia takie klany, jak rodzina Miri, która ma 10 tysięcy członków; z kolei pochodząca z Libanu rodzina Remmo to około 500 osób, jest też rodzina El-Zein, której nazwiska wymienia się na osiemnaście sposobów. Utrzymują się z handlu narkotykami, napadów, ale także prania pieniędzy. Klan Remmo pięć lat temu okradł bank na około dziesięć milionów euro, te pieniądze zostały przetransferowane do Libanu, a stamtąd używane są do kupowania nieruchomości w Berlinie.

Film dokumentalny Sundermeyera o klanach koncentruje się też na nowym zagrożeniu, rekrutacji uchodźców na członków przestępczych gangów. Prowadzi to także do wojny wewnątrz gangów, bo Irakijczycy czy Syryjczycy po pewnym czasie wypowiadają posłuszeństwo starym strukturom i próbują tworzyć nowe.

Niepokojące jest to, że klany te tworzą subkulturę przemocy. Nie działają jak włoska mafia, która być może działając po cichu powoduje większe straty materialne, ale otwarcie kontestują rządy prawa. Są widoczne, „bo prowokują społeczeństwa miejskie i zastępują zasady współżycia zasadami swojej dominacji”, twierdzi Sundermeyer. Mówią o tym wprost i nie unikają tematu. Stają się zjawiskiem kulturowym poprzez gangsta-rap i programy telewizyjne, takie jak [„4 Blocks”](#).

Prawdziwi członkowie gangów chcą w takich programach występować i płacą nawet za to, że pojawią się w odcinku. Gloryfikacja przestępczości utrudnia z kolei pracę policjantom w rejonach działania klanów.

Policja jednak nie jest zupełnie bezbronna. Nowy projekt to akcja wyczerpania środków finansowych przestępczych grup. Naloty policji na bary szisza mają pozbawić je dochodów. Tym celom służy też konfiskata nieruchomości. Klan Remmo ostatnio stracił 77 nieruchomości i jeżeli w sądzie ich przejęcie się obroni, policja zacznie stosować tę metodę na innych klanach.

Obywatele oczekują jednak konsekwentnego stosowania prawa wobec przestępców, a to daje coraz większą popularność tym, którzy obiecują zaostrzenie prawa.

Jan Wójcik, na podst. www.rbb24.de